

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt: III KK 26/10

Teza: *W sytuacjach, w których przedmiotem zaskarżenia jest wyrok uniewinniający, umarzający postępowanie lub umarzający je warunkowo, reguła ne peius, wyrażona w art. 454 § 1 k.p.k., w sposób istotny modyfikuje zasady orzekania na niekorzyść oskarżonego przewidziane w treści art. 434 § 1 k.p.k. W odniesieniu do tych trzech kategorii wyroków sąd odwoławczy nie może dokonać zmiany polegającej na skazaniu oskarżonego. Zwłaszcza wobec osób uniewinnionych przez Sąd I instancji, bezpośrednie skazanie przez sąd odwoławczy stanowi złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej.*

„[...] Jak trafnie wskazano w skardze kasacyjnej, skoro obwiniony Roman K. został uniewinniony przez sąd I instancji od popełnienia zarzuconego mu czynu, to sąd odwoławczy - bez naruszenia kategoriycznego zakazu wyrażonego w art. 454 § 1 k.p.k. - nie mógł skazać obwinionego za ten właśnie czyn. Tymczasem, jest oczywiste, że zawarcie w treści wyroku Sądu II instancji sformułowania o przypisaniu obwinionemu wykroczenia oraz odstąpieniu od wymierzenia za nie kary, oznacza rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności obwinionego za zarzucany mu czyn. Zatem, pomimo braku zastosowania efektywnej represji, takie rozstrzygnięcie stanowi w rzeczywistości skazanie Romana K. w instancji odwoławczej.

W sytuacjach, w których przedmiotem zaskarżenia jest wyrok uniewinniający, umarzający postępowanie lub umarzający je warunkowo, reguła ne peius, wyrażona w art. 454 § 1 k.p.k., w sposób istotny modyfikuje zasady orzekania na niekorzyść oskarżonego przewidziane w treści art. 434 § 1 k.p.k. W odniesieniu do tych trzech kategorii wyroków sąd odwoławczy nie może dokonać zmiany polegającej na skazaniu oskarżonego. Zwłaszcza wobec osób uniewinnionych przez Sąd I instancji, bezpośrednie skazanie przez sąd odwoławczy stanowi złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej. Skoro więc Sąd Okręgowy w B., po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, znalazł podstawy do zakwestionowania stanowiska sądu I instancji, wyrażonego w wyroku uniewinniającym Romana K., to przypisanie popełnienia zarzuconego wykroczenia, było możliwe jedynie w drodze ponownego postępowania przed sądem I instancji - po wcześniejszym uchyleniu wyroku tego sądu i wskazaniu argumentów mogących przemawiać za takim rozstrzygnięciem.

Z uwagi na gwarancyjny charakter uregulowania zamieszczonego w przepisie art. 454 § 1 k.p.k., uchybienie zarzucone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia miało charakter rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego. Jego wpływ na treść zaskarżonego wyroku jest oczywisty, gdyż zastosowanie się do dyrektywy wyrażonej we wskazanej normie wręcz obliowało sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego. [...]”.